

Paweł Andrzej Gajewski

Eklezjologia Jana Kalwina w podstawowych dokumentach doktrynalnych waldensów z lat 1560-1662

Rocznik Teologiczny 51/1-2, 219-232

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eklezjologia Jana Kalwina w podstawowych dokumentach doktrynalnych waldensów z lat 1560-1662

Teza, którą pragnę przedstawić w niniejszym opracowaniu jest następująca: eklezjologia Jana Kalwina w podstawowych dokumentach doktrynalnych waldensów przedstawia się jako punkt zbieżności głównych nurtów Reformacji, wskazując na zupełnie oryginalny wymiar eklezjologii reformowanej, wymiar ekumeniczny, albo jeszcze lepiej katolicki, oczywiście w sensie powszechności Kościoła Jezusa Chrystusa. Waldensi w 1655 zwrócili również szczególną uwagę na aspekt wieczności w odniesieniu do Kościoła, nie tylko w wymiarze niewidzialnym. Oczywiście te dwa przymiotniki, „powszechny” i „wieczny” znajdują się w eklezjologii opracowanej przez Kalwina, waldensi jednak upodobili je sobie w sposób szczególny. Przekonanie o ważności tych wymiarów Kościoła zostało rozpowszechniane w epoce, w której konflikty wyznaniowe podzieliły chrześcijan w Europie, powodując wybuch licznych konfliktów zbrojnych, z których najtragiczniejszym była niewątpliwie wojna trzydziestoletnia zakończona w 1648 roku. Również w historii Polski tak zwany *potop szwedzki* miał w sobie silny czynnik wyznaniowy.

Jeśli chodzi o źródła, to zatrzymam się w tym opracowaniu na trzech: *Wyznanie Wiary* z 1560, *Wyznanie Wiary* z 1655 i *Apologia Wyznania Wiary*, autorstwa Antoine Lègera (1596-1662), waldensa, duchownego i teologa, rektora Akademii Genewskiej w latach 1657-59. Apologia została opublikowana w 1662 roku¹.

* Ks. dr Paweł Andrzej Gajewski jest duchownym Kościoła Waldensów we Florencji.

¹ Oryginalne wydania *Apologii* są praktycznie niedostępne. Jedyny znany mi egzemplarz przechowywany jest w Bibliotece Synodu w Torre Pellice. Dla potrzeb tego opracowania wykorzystałem głównie jej wersję skróconą zamieszczoną w wydaniu oficjalnym prawa wewnętrznego *Raccolta delle discipline vigenti nell'ordinamento valdese*, Claudiana, Turyn 2003, s. 4-25.

Wyznanie Wiary z 1655 roku jest prawie identyczne w stosunku do tekstu z 1560 roku² w zakresie treści i porządku artykułów. Poprzedzone ono jest krótkim wstępem, w którym stwierdza się, że przeciwnicy nie tylko prześladowali i grabili waldensów, lecz szkalowali również ich wiarę i rytuały kościelne. Z tego powodu Kościoły waldensów zmuszone są publicznie głosić swoją doktrynę poprzez *Wyznanie Wiary*. Całość tekstu *Wyznania Wiary* składa się z 33 artykułów, czyli o siedem mniej w stosunku do *Confessio Gallicana* i *Wyznania Wiary* waldensów z roku 1560.

Na końcu *Wyznania* wymienionych jest 15 zarzutów, albo „odchyleń” które rzymscy katolicy przypisują waldensom i chrześcijanom reformowanym w ogóle. Najbardziej istotne przykłady są następujące: że Bóg jest autorem grzechu i nie jest wszechmogący, że dzięki przeznaczeniu nie ma żadnego znaczenia czy czyni się dobrze czy źle, że dobre uczynki potrzebne są aby uzyskać zbawienie, że każdy może dowolnie interpretować Pismo Święte. W celu skuteczniejszego odrzucenia tych poglądów, waldensi wypowiadają coś w rodzaju klątwy przeciwko zwolennikom tego typu doktryn.

W posłowniu do art. XXXIII *Wyznanie* wyraża deklarację o ekumeniczności i solidarności ze wszystkimi Kościołami protestanckimi. W oświadczeniu wspomniane są nie tylko Kościoły reformowane w Europie, lecz również *Wyznanie Augsburskie*, rozumiane oczywiście jako wspólny mianownik Kościołów luteranckich i poniekąd całej Reformacji.

Centralną częścią mojego opracowania jest próba zestawienia synoptycznego tych fragmentów tekstów źródłowych, które dotyczą definicji Kościoła. To zestawienie (w moim tłumaczeniu na język polski) wzbogacone jest syntetycznym omówieniem filologii *Wyznania Wiary* z 1655, zredagowanego po francusku oraz uzupełnione krótkim komentarzem teologicznym.

Bóg i Kościół Jezusa Chrystusa

Wyznanie z roku 1560	Wyznanie z roku 1655
XXV. I dlatego my wielbimy Jezusa Chrystusa tylko dla Ewangelii, wierzymy że porządek Kościoła,	XXIV. Bóg zgromadził sobie Kościół na świecie dla zbawienia ludzi i posiada on tylko jednego

² Por. V. Vinay, *Le confessioni di fede dei valdesi riformati*, Caludiana, Turyn 1975, s. 29-30. Wszystkie cytaty wyznań wiary waldensów pochodzą z tego źródła. Na temat Wyznania Gallikańskiego zobacz O. FATIO (ed.), *Confessions et catéchismes de la foi réformée*, Labor et Fides, Genève 1986, s. 111-127.

wyznaczone z jego woli, powinieli być święci i niepodważalni. I że Kościół nie może się utrzymywać bez pastorów, zajmujących się nauczaniem. Których należy szanować i dawać im posłuch, gdy prawowicie zostali powołani i wiernie wykonują swoje czynności. Nie żeby Bóg był przywiązany do tych przyziemnych narzędzi i środków: lecz dlatego że jemu podoba się trzymać nas takim cugłem. I dlatego nienawidzimy tych wszystkich fantastów, którzy z całych sił chcieliby zniweczyć głoszenie Słowa Bożego.

zwierzchnika i podstawę, czyli Jezusa Chrystusa.

Artykuł XXIV *Wyznania Wiary* z 1655 roku wyróżnia się z uwagi na jego zwięzłość. Silnie wyróżnionym elementem w tym artykule jest działanie Boga wyrażone poprzez bierną formę czasownika *recueillly*. W perspektywie tej Kościół rozumiany jest nie jako dzieło ludzkie, lecz jako skutek wszechwładnego działania Boga. Rzeczownik *Eglise* poprzedzony artykułem nieokreślonym *une* może mieć ambiwalentne znaczenie: z jednej strony wyraża pojęcie Kościoła nie zdefiniowanego, lecz z drugiej jednak strony może być interpretowany jako wskazówka istotnego zjednoczenia Kościoła. Kościół jest zgromadzony *dans le monde*, wyrażenie to nie pozostawia wątpliwości co do konkretności działania Boga, operującego w wymiarze egzystencjalnym właściwym dla ludzkości *w świecie*. Celem tego działania Boga jest *le salut des hommes*. Słowo *salut* może być interpretowane w najszerszym znaczeniu tego słowa jako *zbawienie*. W każdym razie ludzie (ludzkość) są przedmiotem działania Boga, a nie podmiotem niezależnych akcji. Końcowa część artykułu identyfikuje w osobie Jezusa Chrystusa (oczywiście w pojęciu Syna Bożego i drugiej osoby Trójcy) jedyne zwierzchnika i podstawę (*un seul Chef & fondement*) Kościoła. Sekwencja *zwierzchnik-podstawa* może wydawać się dość osobliwa, z czysto logicznego punktu widzenia należałoby ją odwrócić (*podstawa-zwierzchnik*). Z uwagi jednak na istnienie silnego kontrastu z katolicyzmem, który nadawał biskupowi w Rzymie rolę widocznego zwierzchnika Kościoła, sekwencja ta okazuje się wystarczająco koherentna.

Stwierdzenie to wzmocnione jest słowem *seul*, gdzie odniesienie do motta *solus Christus* jest jak najbardziej ewidentne. Samo pojęcie jedyne go zwierzchnika Kościoła wyrażone jest już w artykule XII *Wyznania Wiary* z 1655 roku.

Obydwa artykuły, XII i XXIV, wyraźnie odnoszą się do ustępu Listu do Efezjan 1,22-23. Różnica pomiędzy *Wyznaniem Wiary* z 1655 roku, *Wyznaniem* z 1560 roku i *Wyznaniem Gallikańskim* jest bardzo oczywista. Jest to pojęcie wyboru, albo elekcji, stanowiące podstawę Kościoła³. Zauważa się również ścisłą zgodność art. XXIV *Wyznania Wiary* z 1655 roku z myślą Kalwina wyrażoną w księdze IV *Nauki religii chrześcijańskiej (Institutio)*. Kalwin wyznacza istotne rozróżnienie. Na pierwszym poziomie, Kościół jest wspólnotą wierzących chrześcijan, grupą widzialną z własną organizacją i strukturą. Lecz stanowi on również wspólnotę świętych i kongregację wybranych, czyli jest jednostką niewidzialną. W swym niewidzialnym aspekcie, Kościół jest zatem zgromadzeniem wybranych, znanym tylko Bogu (IV,1,7). W niewidzialnym Kościele istnieją tylko wybrańcy; do Kościoła widzialnego należą zarówno dobrzy jak i źli, wybrani i niegodziwi. Pierwszy jest przedmiotem wiary i nadziei, drugi należy do obecnego doświadczenia historycznego. Kalwin podkreśla, że wszyscy wierzący mają obowiązek wielbić i osobiście się angażować w Kościele widzialnym, pomimo jego słabości, dla celów Kościoła niewidzialnego, prawdziwego ciała Chrystusa. Pomimo tego rozróżnienia, nie można mówić o podziale między dwoma elementami: jest tylko jeden Kościół, tylko jedna wspólnota z Jezusem Chrystusem jedynym zwierzchnikiem.

Elekcja ze strony Boga i istota Kościoła

Wyznanie z roku 1560	Wyznanie z roku 1655
XXV. Dzięki temu wszystkiemu uważamy, że należy rozróżnić starannie i z roztropnością jaki jest prawdziwy Kościół: dlatego że wielu używa tego słowa raczej w zły sposób. Mówimy zatem, że jest on zborem osób wierzących, łączących się ze sobą, aby śledzić słowo Boże i	XXV. O tym że Kościół ten jest zborem wierzących, którzy będąc przez Boga wybrani przed stworzeniem świata i opatrzeni świętym powołaniem, łączą się ze sobą aby śledzić słowo Boże, wierząc w to czego on ich naucza i żyjąc w jego bojaźni.

³ Por. A. McGrath, *Giovanni Calvino. Il Riformatore e la sua influenza sulla cultura occidentale*, Claudiana, Turyn 1991, s. 220-221.

<p>czystą Religiję: którzy od niego zależą i z niego czerpią korzyści przez całe życie. Rosnąc i umacniając się w bojaźni Bożej, gdyż mają oni potrzebę uzyskiwania większych korzyści i iść ciągle naprzód. Jednakże, we wszelkiej nauce i staranności, które w to wkładają, powinni oni zawsze zwracać się o odpuśczenie grzechów. Nie zaprzeczamy przez to, że wśród wierzących istnieją hipokryci lub pogardziciele Boga, albo rozpustnicy i bezwstydni: lecz ich zło nie może wymazać imienia Kościoła.</p>	
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--

Elementem o istotnej oryginalności przedstawionym w tym artykule jest doktryna elekcji Bożej rozumiana w sensie supralapsaryjnym: *qui ayans esté esleus de Dieu devant la fondation du monde*, w wersji francuskiej. Jeśli chodzi o plan działania Boga, kategorii wyboru towarzyszy kategoria powołania, czyli że najwyższa decyzja Boga manifestuje się poprzez powołanie skierowane do osoby w celu włączenia jej do rzeczywistości Kościoła. Działanie człowieka i tworzenie się Kościoła wyrażone są przy użyciu czasownika *s'unissant*. Wyrażenie to potwierdza jednak wyższość wyboru i działania Boga, jako że to On sam jest prawdziwym autorem procesu gromadzenia (łączenia).

W tym miejscu sprecyzowany zostaje pewien rodzaj *notae ecclesiae*. Zbór osób wybranych i powołanych przez Boga do gromadzenia się może być uważane za Kościół, gdy osoby te gromadzą się *pour suivre la parole de Dieu, croyans ce qu'il nous y enseigne, & vivans en fa crainte*. Jest dość ewidentne, że pierwszą cechą kwalifikującą Kościół jest słuchanie (a zatem głoszenie) Słowa Bożego. *Wyznanie Wiary* z 1655 roku zgadza się tutaj zarówno z *Wyznaniem Wiary* z 1560 roku, czyli *Wyznaniem Gallikańskim*. Jednak *Wyznanie Wiary* z 1655 roku podkreśla w sposób silniejszy uczestnictwo całej ludzkości w istnieniu Kościoła. Można tutaj wychwycić pojęcie ciała, do którego jest się wprowadzonym i w którym przeżywa się wszystkie momenty życia. Nie wydaje się, aby tekst chciał zredukować gromadzenie się wiernych i słuchanie Słowa Bożego tylko do momentu kultu. *Wyznanie Wiary* z 1655 roku, w przeciwieństwie do *Wyznania Wiary* z 1560 roku, nie martwi się w tym

artykule, aby określić i/lub skazać fałszywe Kościoły. Rozumowanie jest raczej pozytywne i konstruktywne. *Wyznanie Wiary* z 1655 roku, pomimo swej wyjątkowej zwięzłości, wydaje się iść w tym samym kierunku, szukając jednakże podstaw uniwersalności Kościoła w wyborze Boga i w powołaniu do wiary. Należy powrócić po raz kolejny do rozróżnienia pomiędzy Kościołem widzialnym a niewidzialnym według myśli Kalwina. W argumentacji Reformatora z Genewy rozróżnienie to ma dwie ważne konsekwencje. Po pierwsze należy oczekiwać, że Kościół widzialny obejmuje zarówno wybranych jak i potępionych. Wyznaczenie jednak linii podziału między wybranymi a potępionymi przewyższa limity kompetencji ludzkiej. Po drugie, należy się jednak zapytać, który spośród wszystkich Kościołów widzialnych odpowiada Kościołowi niewidzialnemu. Kalwin uznaje zatem konieczność określenia obiektywnych kryteriów, przy użyciu których można ocenić autentyczność danego Kościoła. Zaproponowane są dwa tego typu kryteria: *Wszędzie znajdujemy, że Słowo Boże głoszone jest w sposób czysty i słuchane, a sakramenty zarządzane są według ustanowień Chrystusa, nie powinno wzbudzać żadnych wątpliwości, że tam jest Kościół* (IV,1,9). Zatem, to nie jakość jej członków, lecz obecność upoważnionych środków łaski tworzy prawdziwy Kościół.

Wieczne trwanie Kościoła

Wyznanie wiary z 1560	Wyznanie wiary z 1655
<i>Brak jakiegokolwiek wzmianki o wieczności Kościoła</i>	XXVI. Kościół ten nie może zniknąć i stać się niczym, lecz musi być wieczny.

Artykuł ten przedstawia niektóre utrudnienia typu filologicznego. Wersje włoskie są o wiele szersze niż tekst francuski. Również komentarz własny Antoine Légera do artykułu XXVI jest bardzo szeroki w porównaniu do komentarzy poświęconych artykułom XXIV i XXV *Wyznania*.

Wieczność, czyli niezniszczalność Kościoła Jezusa Chrystusa, stwierdzona w artykule XXVI znajduje się w ścisłej korelacji z dwoma poprzednimi artykułami. Ze sformułowania artykułu dość jasno wynika, że nie chodzi o żadną szczególną instytucję kościelną, lecz o Kościół w swoim niewidzialnym wymiarze. W *Wyznaniu Wiary* z 1655 roku aspekt widzialności jest bardziej ukryty niż jednoznaczny, innymi słowami wieczność Kościoła widzialnego

wynika z pewnego rodzaju łańcucha hermeneutycznego, którym połączone są artykuły XXIV, XXV i XXVI *Wyznania Wiary* z 1655 roku, które to hipotetycznie mogłyby być jedynym artykułem biorąc pod uwagę treść i zwieżłość pojedynczych artykułów.

Wykładnia artykułu XXVI zaproponowana przez Légera dostarcza zdecydowanie więcej elementów do teologicznej refleksji. Przede wszystkim potwierdzone jest tutaj jeszcze raz pojęcie wezwania i powołania ze strony Boga. Wezwanie to nie wyczerpuje się w określonym momencie historycznym, lecz istnieje przez cały czas trwania historii ludzkości. W wymiarze tym wybranymi są *każdy w swoim czasie wezwani przez Boga we wspólnocie świętych*. Léger łączy kategorię wspólnoty świętych, perspektywę soteriologiczną, wskazując wyraźnie, że wybrani wchodzący w skład wspólnoty świętych *poprzez wytrwanie w niej uzyskują wieczyste zbawienie*.

Bardzo interesujące są w tym przypadku komentarze Légera do dowodów biblijnych przytoczonych przez niego na poparcie tego artykułu *Wyznania*. Pierwszy z tych komentarzy to ulubiona przez Légera metafora małżeństwa duchowego Chrystusa ze swoim Kościołem. Małżeństwo to nie może być przerwane *ani przez ludzi ani przez demonów*. Drugi komentarz potwierdza wytrwałość w momentach próby, która rodzi się dzięki ciągłemu wsparciu łaski Bożej. Natomiast trzeci komentarz powraca do zagadnienia wolnego osądu: *nie można powiedzieć, że ich wola czyni wątpliwą ich wytrwałość: ani że oni wychwalają się, że posiadają ją z ich wolnego osądu, które samo się określa*. Tutaj Léger, ortodoksyjny kalwinista, pokazuje całą swoją spójność teologiczną: wytrwałość wybranych, a zatem wieczność Kościoła, również w jego formach widzialnych, jest wyłącznie dziełem łaski Boskiej⁴. Innymi słowami, w komentarzu do artykułu XXVI, potwierdza on jeszcze raz wyższość łaski.

Należy również zauważyć, że wieczność Kościoła znalazła w myśli Légera, wyrażonej w *Apologii* dosyć szerokie miejsce. Ta szczególna uwaga rodzi się z tego faktu, że na początku lat sześćdziesiątych siedemnastego wieku

⁴ Zauważa się pewną zbieżność z art X Trzeciego i czwartego punktu doktryny synodu z Dordrecht: *Jeśli chodzi natomiast o fakt, że inni powołani przez posłannictwo Ewangelii zostają i są nawróceni, rzecz ta nie powinna być przypisywana człowiekowi, jak gdyby on sam siebie wybierał poprzez swoją wolę, oddzielając się od innych, którzy również opatrzeni są tą samą łaską, lub wystarczającą aby wierzyć i nawrócić się (jak twierdzi śmiała heresia Pelagiusza), lecz powinna być przypisana Bogu, który to wybrał swoich z wieczności w Chrystusie, i skutecznie ich powołuje w swoim czasie, dając im łaskę i skrucę, a po ich wyzwoleniu od mocy ciemności, przeprowadza ich do królestwa swego Syna, aby głosili cnoty tego, który ich wezwał z ciemności w swoje cudowne światło i nie wielbili się sami w sobie lecz w Panu, tak jak świadczą Pisma Apostolskie w wielu ustępach*.

możliwość całkowitego unicestwienia zborów waldensów nie była zupełnie niemożliwa. Trudno byłoby jednak sprawdzić z całą pewnością, czy myśl ta obecna była w samoświadomości waldensów, czy też wchodziła w skład projektów zrealizowanych przez ich przeciwników. Apologetyczny ton Légera i użycie w *Apologii* języka włoskiego sugerują raczej drugą możliwość. W tym przypadku ekspozycja Légera powinno być interpretowana jako zręczna próba zniechęcenia ewentualnych inicjatyw podobnych do prześladowań z roku 1655.

Czytając jednak punkt 11 listy zarzutów, które przeciwnicy kierują przeciw waldensom, zarysowuje się jeszcze inny tor refleksji. Przeciwnicy oskarżają waldensów o głoszenie: *Que l'Eglise peut entierement defaillir, & estre aneantie* (że Kościół może zupełnie zniknąć i zostać unicestwiony). Ten punkt *Krótkiego oczyszczenia z zarzutów*, którym kończy się Wyznanie powinien być odczytywany w kontekście poprzedniego punktu, czyli punktu 10: *Qu'il est permis à chacun d'expliquer l'Escriture à sa fantaisie, & selon les mouvemens d'un esprit particulier*. W takim kontekście jest ewidentne, że oskarżyciele utożsamiali waldensów z najbardziej radykalnymi ruchami Reformacji szesnastowiecznej, jako że obalili oni praktycznie jakąkolwiek formę instytucji i organizacji kościelnej.

Wspólnota z Kościołem

<p>Art. XXVI: Wierzmy zatem, że nikt nie powinien się odsunąć na bok, ani zadowolić się życiem dla samego siebie: lecz wszyscy razem powinni utrzymywać i podtrzymywać zjednoczenie Kościoła podporządkowując się wspólnemu nauczaniu i nauczaniu Jezusa Chrystusa, gdziekolwiek on ustanowił prawdziwy i słuszny porządek, nawet gdyby władcy świata rozkazali inaczej. Jednakże tych wszystkich, którzy się od niego oddzielają, czynią zło i odsuwają się od innych należy traktować jak śmiertelną dżumę.</p>	<p>XXVII. Każdy z nim (Kościółem) się musi połączyć i trzymać się w nim zjednoczony.</p>
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------

Do wyjątkowo krótkiego art. XXVII *Wyznania Wiary* z 1655 roku dodany jest w *Apologii* znowu szeroki komentarz A. Légera. Tekst artykułu potwierdza potrzebę Kościoła. Jak w przypadku poprzedniego artykułu, również to stwierdzenie powinno być odczytywane jako część organicznego wykładu na temat jedyne Kościoła z jedynym zwierzchnikiem Jezusem Chrystusem, rozpoczętej w artykule XXIV i zapowiedzianej w artykule XII *Wyznania Wiary* z 1655 roku. W tym sensie można powiedzieć, że artykuł XXVII zamyka blok czterech artykułów dedykowanych określeniu Kościoła.

Komentarz Légera do tego artykułu *Wyznania Wiary* jest bardzo jednoznaczny i pastor waldensów będący na wygnaniu stosuje tutaj wszelkie środki polemiki antykatolickiej. Léger nie waha się przeciwstawić *prawdziwemu Kościołowi Bożemu* Kościół z Rzymu, identyfikując go jako *Synagogę Szatana*. Artykuł XXV podkreśla ścisły związek między głoszeniem słowa Bożego a Kościołem. Léger w swoim komentarzu do art. XXVII powraca do tego motywu powołując się na obraz Matki Boskiej umieszczony obok Boga Ojca. Léger konstruuje swoje rozumowanie w oparciu o dwie wielkie zasady eklezjologiczne Cypriana z Kartaginy cytowanego przez Kalwina na początku IV księgi w *Istituzione: Nie możesz mieć Boga za ojca, jeśli nie masz Kościoła za matkę* oraz *Poza Kościołem nie ma żadnej nadziei na odpuszczenie grzechów, ani na zbawienie* (IV,1,4). Kościół rzymskokatolicki interpretował wiele razy te zasady jako potwierdzenie swojego jedyne autorytetu duchowego, tworząc całkowitą identyfikację pojęcia Kościoła z jurysdykcją papieską. Argumentacja ta jest w pewnym sensie uzupełniająca do obrazu małżeństwa pomiędzy Chrystusem i jego Kościołem, zastosowanym przez Légera w komentarzu do artykułów XXIV i XXVI. Można stwierdzić, że obraz małżeństwa wyraża związek pomiędzy Chrystusem i Kościołem w swojej całości, obraz macierzyństwa umieszczony obok ojcostwa Boga wyraża związek istniejący pomiędzy Bogiem, osobą wierzącą i Kościołem. W celu uniknięcia dwuznaczności w tym obrazie powtórzona jest główna *nota ecclesiae*: można uważać Kościół z matkę tylko *podporządkowując się czystemu głoszeniu słowa Bożego*. Zatem kryterium *czystego* głoszenia słowa Bożego, czyli odpowiadającego we wszystkim Pismu Świętemu, znów jest umieszczone w centrum argumentacji.

W tym miejscu powtórzona jest konieczność oddzielenia się od Kościoła fałszywego; tego typu separacja stanowi rodzaj *conditio sine qua non*, aby móc należeć do prawdziwego Kościoła: *zauważcie, że aby należeć do prawdziwego Kościoła lepiej jest oddzielić się od kościoła fałszywego*. Następnie Léger rozwija swą doktrynę o *notae ecclesiae*, czyli przedstawia zasadnicze kryteria do

rozpoznania prawdziwego Kościoła. Może zadziwić fakt, że w tym celu cytowani są pastory: *Oto, aby rozróżnić prawdziwych Pastorów od pastorów fałszywych, dobrze byłoby przeanalizować, czy ich doktryna zgodna jest z Pismem Świętym*. W całości komentarza zastosowanie tego terminu okazuje się jednak bardzo konsekwentne. Poprzez słowo *pastory*, jak można wywnioskować również z tekstów biblijnych przedstawionych jako dowody (por. 2 Jan 10), rozumie się wszystkich tych, którzy przygotowują się do misji głoszenia kazań. Kryterium rozeznania, natomiast, to zgodność kazań z Pismem Świętym. Według tego rozumowania każde kazanie, nie jest zgodne z Pismem Świętym produkuje *błędy i zabobony*.

W następnym ustępie Léger wypowiada pewien rodzaj wyroku na wszystkich tych, którzy nie jednoczą się z prawdziwym Kościołem. Najważniejszym elementem tej części jego argumentacji jest ostra sprzeczność między misjami zgodnymi z Nowym Testamentem (w tym przypadku apostoł Paweł zostaje słusznie wspomniany jako *teoretyk* Kościoła i misji) a “misjami” Kościoła katolickiego (*Święty Paweł wśród wysłanników powołanych przez Boga do zbudowania Kościoła nigdy nie wyznacza papieży, kardynałów i kapłanów: Skąd zatem oni pochodzą?*)

Ostatni cytat z dwóch fragmentów dotyczących przewodników wspólnot chrześcijańskich, wziętych z końcowych przestróg Listu do Hebrajczyków znacznie umacnia tę argumentację: *Pamiętajcie o waszych przełożonych, którzy głosili wam Słowo Boga; i rozważając koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę* (Hbr 13,7); *Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i podporządkujcie im się, ponieważ oni czuwają nad waszymi duszami, jak ktoś kto musi zdać z tego sprawę; ażeby wykonywali to z lekkością a nie wzdychając; ponieważ nie miałoby to dla was żadnego pożytku* (Hbr 13,17).

Perspektywa ekumeniczna w zakończeniu *Wyznania z roku 1655*

A w celu obszerniejszej deklaracji tego, w co wierzymy, powtarzamy tutaj protest, który wydrukowaliśmy już w 1603 roku, to znaczy że zgadzamy się ze świętą doktryną wszystkich Kościołów Reformowanych Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii, Bohemii, Polski, Węgier i innych, tak jak ona przedstawiona jest w ich *Wyznaniach Wiary*; również w *Wyznaniu z Augsburga*, według deklaracji złożonej przez autora; i obiecujemy wytrwać w tej wierze dzięki łasce Bożej w sposób nienaruszalny

w życiu i po śmierci, będąc przygotowani do podpisywania się pod tą wieczną prawdą Bożą naszą własną krwią, tak jak czynili nasi przodkowie już od czasów apostołskich, a w szczególności w tych ostatnich stuleciach.

Jednakże prosimy pokornie wszystkie Kościoły ewangeliczne i protestanckie, aby uznawali nas, pomimo naszego ubóstwa i skromności, za prawdziwych członków mistycznego ciała Jezusa Chrystusa, którzy cierpią za niego, oraz aby nadal wspomagali nas swoimi modlitwami do Boga i innymi środkami ich miłosierdzia, których tak obficie doznaliśmy; Dlatego dziękujemy z całą możliwą pokorą, błagając Pana z całego serca, aby ich wynagrodził, udzielając im najcenniejszych błogosławieństw łaski i chwały, w życiu obecnym i tym, które nadejdzie AMEN.

Ta część *Wyznania Wiary* z 1655 tworzy prawdziwe *unicum* teologiczne. Siedemnasty wiek z punktu widzenia teologicznego był epoką silnie naznaczoną konfliktami wyznaniowymi Kościołów chrześcijańskich. W środowisku protestanckim to napięcie było szczególnie widoczne w kontrowersjach teologicznych pomiędzy luteranami i reformowanymi. Świadomość istnienia rozróżnienia i napięcia doktrynalnego można wywnioskować z wyrażenia *toutes les Eglises Evangeliques, & Protestantes*. Jednakże w deklaracji Waldensów Wyznanie z Augsburga pojawia się obok wyznań wiary Kościołów reformowanych. Innym elementem szczególnie interesującym jest fakt, że podobna deklaracja ekumeniczności została już wydrukowana w 1603 roku⁵. Pozostawiając zatem z boku okoliczności historyczne, prośbę o solidarność zwróconą do Kościołów protestanckich w Europie, podniosły ton deklaracji, słuszne jest zadanie pytania: jaka eklezjologia stała za tym postanowieniem? Niemożliwe byłoby udzielenie odpowiedzi na to pytanie biorąc pod uwagę tylko omawiany tekst. Można mimo wszystko w siedemnastowiecznej literaturze waldensów wyodrębnić niektóre wskazówki przydatne do zrekonstruowania myśli eklezjologicznej dotyczącej ich wspólnoty z innymi Kościołami. Najważniejsza z tych

⁵ Jean Legèr, bratanek naszego Antoine, w swojej monumentalnej *Histoire générale des Eglises Evangéliques des Vallées du Piémont ou Vaudois* (I, 115), opublikowanej w roku 1669, rozprawia o proteście przedstawionym władzom sabaudzkim, w którym waldensi rościli sobie prawo przynależności do wielkiej rodziny protestanckiej Europy. Protest ten miał być reakcją na edykt książęcy z 25 lutego 1602 roku, który nakazywał karę śmierci i konfiskatę mienia wobec pastorów waldensów, których wychodziliby z kazaniem poza granice terytorialne wyznaczone w pakcie z Cavour. Edykt był ściśle związany z brutalnym prześladowaniem dokonywanym przez Karola Emanuela I z Sabaudii przeciwko Kościołom znajdującym się na terytorium Markiza z Saluzzo oraz w Meana i Mattie w obrębie Doliny Susy. Terytorium Markiza z Saluzzo przeszedł definitywnie pod władanie Sabaudczyków już w 1601 roku.

wskazówek znajduje się w wyrażeniu *depuis le temps des Apostres* zawartym w deklaracji solidarności ekumenicznej z Kościołami protestanckimi. Zastosowanie tego wyrażenia wskazuje na zasadnicze założenie apologetyki waldensów, które przywracało nieprzerwanie wspólnoty chrześcijańskie z Dolin do czasów Apostolskich. Do tego założenia należy dodać inny ważny fakt: zarówno waldensi jak i Kościoły protestanckie Europy uważały tę apostołskość zachowaną nietkniętą przez wieki, jako wystarczający powód, aby widzieć w unii Kościołów z Dolin prawdziwą *mater reformationis*. Do tego miejsca tekst deklaracji końcowej dostarcza elementów bardziej niż wystarczających, a zatem możemy stwierdzić, że apostołskość oraz wcześniejsze istnienie Kościołów z Dolin w stosunku do Reformy protestanckiej tworzą element właściwy dla eklezjologii waldensów, oraz że ten element powinien być również uważany za element nośny ich apologetyki. Z drugiej strony przekonanie to upoważniało w pewien sposób waldensów do roszczenia, mimo że z różnicami narodowymi, zasadniczej jedności wyznaniowej ze wszystkimi Kościołami protestanckimi Europy, włącznie z Kościołami luteranckimi opierającymi się na *Wyznaniu z Augsburga*.

Pozostawałoby do wyjaśnienia kryterium, które waldensi stosowali do odróżnienia *prawdziwego Kościoła* od wszystkich Kościołów fałszywych. W tym miejscu należy dodać, że w tekstach, które przeanalizowaliśmy w tej rozprawie, a zatem również w myśli teologicznej Antoine Légera, jedynym Kościołem, który bez wątpliwości powinien być uważany za *falszywy* jest Kościół Rzymski. Doktryna Kościoła przedstawiona w *Wyznaniu Wiary* z 1655 roku jest natomiast pozytywna, konstruktywna i w pewnym sensie zwierająca. Jedyną *nota ecclesiae* podkreśloną wiele razy jest wierność Słowu Bożemu. Nie jest jednak drugorzędna wszechwładza Jezusa Chrystusa nad swoim Kościołem, potwierdzona w artykułach XII i XXIV *Wyznania Wiary* z 1655 roku.

Innymi słowami możemy zatem stwierdzić, że eklezjologia waldensów wyrażona w *Wyznaniach Wiary* z lat 1560 i 1655, a także w *Apologii* A. Légera opiera się głównie na stwierdzeniach *sola Scriptura* i *solus Christus*⁶. Tutaj należy otworzyć krótki nawias w celu przypomnienia, że tak zwane “ortodoksje protestanckie” narodziły się z teologii spekulatywnej silnie związanej z myślą Arystotelesa, którą reformatorzy kategorycznie odrzucali. Najczęściej powtarzające się tematy w kontrowersjach, takie jak na przykład charakter

⁶ Konsekwentnie do faktu, że maksymy *sola Gratia* i *sola Fide* odnoszą się głównie do zagadnień soteriologicznych. Jednakże to rozróżnienie nie chce absolutnie oddzielić eklezjologii od soteriologii.

uczestnictwa Jezusa Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej, stosunki pomiędzy Kościołem widzialnym i niewidzialnym, miały zatem charakter bardziej dogmatyczny niż egzegetyczny.

Deklaracja waldensów wydaje się natomiast być ponad tymi kontrowersjami, aby doprowadzić Kościoły powstałe w wyniku szesnastowiecznej Reformacji do wspólnego dziedzictwa doktrynalnego, dającego się zidentyfikować, w pewnym sensie, z naukami zagorzałych Reformatorów, nie tyle w refleksji spekulatywnej co w egzegetycznej. Léger w akapicie VI drugiej części swojej *Apologii* rozwija naukę *O jedności protestantów pomimo ich różnicy poglądów co do niektórych spraw oraz o niezgodzie zwolenników Papieża*. Léger odpowiada głównie na zarzut niespójności istniejącej, według katolików, pomiędzy *Wyznaniem z Augsburga* a wyznaniem wiary Kościołów reformowanych. Na podstawie tej obserwacji wydaje się dość jasne, że eklezjologia, która stoi u podstaw *Wyznania Wiary* z 1655 roku to eklezjologia biblijna, opierająca się na bardzo rygorystycznym podejściu do tekstu biblijnego⁷.

Summary

The essay in question analyzes the Waldensian confessions of faith of 1560 and 1655, as well as the *Apologia della Confessione di fede* from an ecclesiastical viewpoint. The *Apologia* was published in 1662, and written by Antoine Léger (1596-1661), one of the Waldensians' most brilliant theologians, who served as rector of the Geneva Academy from 1657 to 1659. The first of these confessions marks the conclusion of the long process of joining forces with the Protestant Reformation, and corresponds in substance to the *Confessio Gallicana* of John Calvin. The second document was published in the aftermath of persecutions suffered by the Waldensians at the hand of militias under orders from Piedmontese authorities. This latter confession is the official one of the Waldensian Church even today. Both of them follow the selfsame lines of Calvin's ecclesiology: the election of believers, the visible and invisible dimensions of the Church, and the central role assigned to preaching, or the Church as *creatura verbi divini*. The Confession of 1655, however, presents its

⁷ Należy mieć na uwadze epokę historyczną w której Léger rozwija swoje argumentacje biblijne oraz ogólne zastosowanie Pisma Świętego w apologetyce waldensów siedemnastego wieku. Według kryteriów współczesnej egzegezy naukowej zastosowanie to może wydawać się dość literalne. Por. O. Fatio, *Présence de Calvin à l'époque de l'orthodoxie réformée: les abrégés de Calvin à la fin du 16^e et au 17^e siècle*, [w]: *Calvinus ecclesiae doctor*, red. W. H. Neuser, Kampen 1978, s. 171-207.

own original characteristics. Beside the classical organization attributed to Calvin's aforementioned ecclesiology, it concentrates on two dimensions of the Church in particular: its universal (catholic) and its never-ending natures. This becomes the key concept by which the conclusion of the Confession of 1655 affirms *de facto* communion with all the churches of the Protestant Reformation, not only reformed but also Lutheran and Anglican bodies. This makes of it an *unicum* whose most profound intimations have yet to be elaborated, from both historical and theological points of view.